

100 lat! Sportowej szkoły podstawowej w Supraślu

Nauczyciele, absolwenci, pracownicy administracji, dziadkowie, rodzice i dzieci – wiele pokoleń przybyło na uroczystość 100-lecia supraskiej szkoły podstawowej. Piątkowe (7 czerwca br.) spotkanie pełne było gratulacji i wspomnień. Zdarzyło się też odkrycie – tajemnicy skrywanej przez dziesiątki lat.

- W tej szkole jeszcze przed wojną uczyli się moi rodzice, potem ja i moje dzieci – wspominała w rozmowie z nami Anna Malewicz, absolwentka a zarazem emerytowana pracownica szkoły. – Najpierw pracowałam w sekretariacie, tuż po liceum, a kiedy skończyłam Studium Nauczycielskie przyjęto mnie do pracy w świetlicy. Prowadziłam tu teatrzyk „Iskierka”, jeździliśmy z uczniami po Polsce, zdobywaliśmy nagrody – uśmiechała się opowiadając o dawnych latach. Dziś teatralne zajęcia w świetlicy supraskiej szkoły prowadzi jej córka.

Prawo do dumy i chwały

Wspomnień i opowieści opartych na historii szkoły i Supraśla było podczas piątkowej uroczystości co niemiara. Organizatorzy szczególnie uhonorowali patrona szkoły: Ferdynanda Mareckiego, zapraszając na jubileusz jego córkę wraz z wnuczką. To na ich ręce dyrektor szkoły Krystyna Rocznik oraz Marek Tołłoczko, nauczyciel historii oraz autor najnowszej monografii supraskiej szkoły złożyli jeden z egzemplarzy wydanej właśnie publikacji.

Podczas spotkania, udekorowanego muzycznymi występami uczniów i absolwentów głos zabrali przedstawiciele władz samorządowych, a zarazem absolwenci placówki.

- To niezwykle, że obchodzimy w tym roku zarówno 100-lat tej szkoły, której jestem absolwentem; 100 lat odzyskania Niepodległości naszej Ojczyzny, bo na teren białostockizny przyszła ona w 1919 r. a także 100 lat praw miejskich Supraśla – mówił podczas uroczystości Radosław Dobrowolski, burmistrz Supraśla. – Bo przecież nie byłoby tej szkoły, gdyby nie wolna Polska, gdyby nie stworzone przez 100 laty struktury i państwa i naszego miasta – podkreślał burmistrz.

- Jestem tu dziś w podwójnej roli: jako przedstawiciel Pana Artura Kosickiego, Marszałka Województwa Podlaskiego oraz jako absolwent tej szkoły – zaznaczył Jerzy Górko z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego i odczytał list marszałka województwa skierowany do uczestników jubileuszu, w którym marszałek napisał m.in.:

- „Szkoła w Supraślu ma prawo do dumy i chwały. (...)Z racji swojej sportowej specjalności na szczególne podkreślenie zasługują znakomite sukcesy supraskich narciarzy. Sięgali oni po cenne krajowe i międzynarodowe laury, a najśłynniejszy z nich – Andrzej Piotrowski dostąpił zaszczytu występu na Zimowych Igrzyskach Olimpijskich.”.

Z miłości do Ani

Jednak oprócz listu marszałka Jerzy Górko miał dla uczestników jubileuszowego

spotkania niespodziankę.

- Tylko raz uciekłem z zajęć szkolnych, ale zrobiłem to z miłości do Ani – odkrył skrywaną przez lata tajemnicę przedstawiciel marszałka. – Walcząc z trądzikiem podkradłem mamie jakiś krem i moją twarz pokryły czerwone plamy. Nie mogłem się tak pokazać w szkole, zwłaszcza Ani, dlatego zamiast do szkoły, poszedłem na cały dzień do lasu – opowiadał. Uczestnicy jubileuszu nagrodzili go za odważne wyznanie brawami, które głośno wybrzmiewały także po innych wzruszających wystąpieniach.

Według szacunków organizatorów uroczystości w ciągu 100 lat szkołę w Supraślu ukończyło ok. 7 tys. uczniów. Pracowało w niej 280 nauczycieli i 400 pracowników administracji i obsługi. Obecnie uczy się w niej 341 uczniów. Dla tych szczególnie wyróżniających się w życiu szkoły dyrekcja wręczyła specjalne statuetki. Zdobyli je: za osiągnięcia sportowe – Dawid Giba, za kulturę osobistą – Aleksander Jaroszewicz, a za wyróżnienie za wyniki naukowe, działania na rzecz innych oraz statuetkę Super Ferdynanda – otrzymał Piotr Czaban.

art

